

Na Ukrainie ukradli odpady promieniotwórcze

19 lipca 2017

Nieznani sprawcy rozkradli składowisko z odpadami promieniotwórczymi pod ukraińskim miastem Kropywnycki w obwodzie kirowogradzkim – podaje strona Telewizyjnej Służby Informacyjnej TSN ukraińskiej telewizji 1+1.

Według danych TSN kilkaset kontenerów z zanieczyszczoną cezem-137 ziemią i metalem przez 30 lat znajdowało się pod ziemią kilka kilometrów od Kropywnyckiego. Nie można było ich ruszać przez co najmniej 300 lat. Odpady znajdowały się na głębokości około 10 metrów, przy czym składowisko nie jest oznaczone na żadnej mapie, nie jest otoczone ogrodzeniem ani wyposażone w znaki ostrzegające. W czasach radzieckich zostały tam ukryte skutki katastrofy technologicznej w jednym z zakładów – twierdzi TSN.

Po rozkopaniu składowiska przyrządy do pomiaru promieniowania pokazują 70 mR, co prawie 10-krotnie przewyższa normalne wskaźniki – podkreśla służba informacyjna. Promieniowanie emituje także „żelazo, które zostało już wywiezione do punktów zbierania odpadów metali – są to tony złomu”.

„Na pełnej mocy pracowała koparka, ludzie z młotami i łomami, ale kiedy tam przyjechałem i jedynie zapytałem, co tu robią – koparka od razu zatrzymała się i ludzie zaczęli uciekać” – powiedział szef miejskiego inspektoratu specjalnego Andriej Maksiuta.

Obecnie śledczy poszukują złoczyńców, ich tożsamość została ustalona. Zarzuca się im kradzież ziemi państwowej.

Informację o nielegalnych pracach w rejonie glinianki Złoże Wesołowskoje potwierdził ukraiński Państwowy Inspektorat Regulacji Nuklearnej. Jak podkreślił urząd, poziom

promieniowania na miejscu wykopaliska wynosi 23-123 mR/h.
Policja zapewniła ochronę glinianki.

Źródło: pl.SputnikNews.com